



Kto ma ochotę na zimny deser?

JZ

W tym numerze:**Wybory do SU (str. 2.)****Tylko nie słownik! (str. 2.)****Zdrowe jedzenie (str. 3.)****Muzyka końca lata (str. 3.)****Siła słów (str. 4.)**

Lato dobiegło już końca, zbliża się zima, ale to ponoć zimą najzdrowiej jest jeść lody. Postanowiliśmy porównać lodziarnie w Lubinie.

Lodowe szaleństwo

W ubiegłe lato powstało dużo nowych lodziarni. Pierwszą z nich jest Los Lodos. Jej deserem popisowym są gofry bąbelkowe, po angielsku zwane bubble waffle. Dostępne są one z wieloma pysznymi dodatkami. W Lubinie sławą cieszy się też Kopalnia Lodów Naturalnych. Znajduje się ona na ulicy Odrodzenia. Znajdziemy tam wiele nietypowych

smaków, które codziennie się zmieniają. Do lodziarni Poczuj Miętę zawitaliśmy tylko raz, lecz niestety nie udało nam się poczuć tej mięty, gdyż podano nam surowe gofry. Po tym zdarzeniu zraziliśmy się do tej lodziarni i nie wróciliśmy do niej. W mieszczącej się w galerii kawiarni Grycan mamy możliwość zasmakować wielu deserów – od lodów, smothie

po naleśniki, ciasta czy kawy. W tym miejscu jest ogromny wybór smaków, od niedawna doszły również nowe, droższe smaki. Na Gwarków również jest lodziarnia o nazwie Sandi, możemy tam skosztować lody lub rozmaite ciasta. Dostępne są tam siedzenia w środku jak i na zewnątrz. Do tego już drugi letni sezon w naszym mieście tuż obok domu towarowego stoi food truck,

w którym mieści się mała wytwórnia lodów tajskich. Możemy tam zjeść lody, które wytwarzane są na naszych oczach. Proces powstawania polega na rozdrobnieniu jednego lub dwóch wybranych przez nas produktów, np. cukierków, ciasteczek, owoców. Dodaje się też specjalne mleko z dodatkami, a następnie powstałą masę specjalnymi

szpatułkami rozprowadza się po chłodzonej patelni, a kiedy zamrznie, roluje się lody. Podziwiamy pracowników, którzy godzinami pracują w tej lodziarni. Muszą oni mieć bardzo silne ręce. Te lody są ciekawą, inną formą deserów. W naszym mieście jest dużo więcej lodziarni, zapraszamy do odwiedzania ich wszystkich. Pola Broniecka, Julia Banasiak

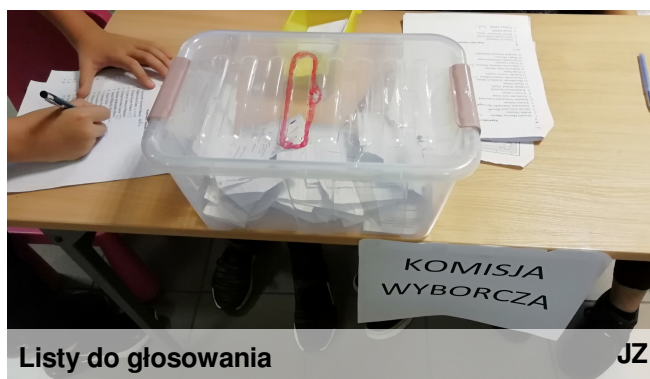
10 października w naszej szkole odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego.

Szkolne wybory

Kandydowali Aleksandra Wiesiołek, uczennica klasy 8a i Maciej Makowski uczęszczający do klasy 7b. Kandydaci przed dniem wyborów ogłosili wszystkim klasom swoje pomysły, które chcieli zrealizować w tym roku szkolnym. Dzięki temu uczniowie wiedzieli już, na kogo zagłosować. Głosowanie odbywało się na głównym holu. W komisji w tym roku zasiadły Joanna Kobiółka i Elizabeth

Reyes, a przewodniczącym prawdziwe wybory. Został Paweł Dziedzic. Oddać swój głos mogło 294 osób, zrobiło to 249 osób, czyli 84%. Tylko 9 głosów było nieważnych. Nauczyciele niestety nie mogli głosować. Na Macieja Makowskiego zagłosowało 37,5% osób, a na Aleksandrę Wiesiołek aż 62,5%. Wygrała ona 60 głosami. Wybory trwały przez około trzy przerwy. Wszystko zostało zorganizowane bardzo profesjonalnie

i przypominało prawdziwe wybory. Zadbano o najmniejsze detale, na przykład anonimowe głosy czy miejsce do głosowania ze specjalną przegródką. Mamy nadzieję, że nowa przewodnicząca wywiąże się ze swoich obietnic i będzie dumnie reprezentowała naszą szkołę. Emilia Łagun i Julia Banasiak



Listy do głosowania

JZ



Miejsce do głosowania

JZ

Zmora wielu uczniów...

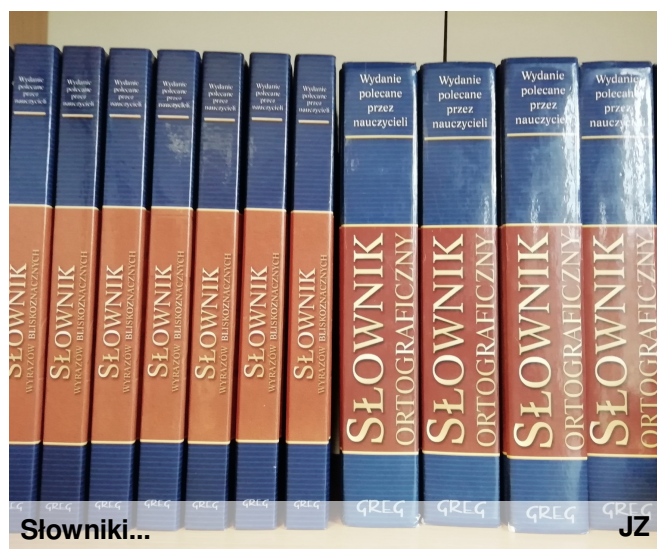
Tylko nie słownik!

Na lekcji języka polskiego chyba każdemu zdarzyła się sytuacja, że podszedłeś do pani lub pana pytając o jakiś wyraz, a nauczyciel odesłał go na miejsce z wielką, przerażającą księgą pełną niezrozumiałych wyrazów. W tym momencie pojawia się pytanie, dlaczego

uczniowie darzą niechęcią słowniki? Jest tak dlatego, że szukanie wybranego wyrazu trwa długo i nie zawsze jest on w miejscu, w którym powinien. Współczesna młodzież ma to do siebie, że uwielbia korzystać z dóbr technologii i używa słownika internetowego. Jest to o wiele szybsze i łatwiejsze

rozwiązanie. Wystarczy wpisać wybrany wyraz, a komputer zrobi wszystko za nas. Słowniki są pełne różnych dziwnych wyrazów, np. żyroskop, endoderma, celiakia czy Jazon. Czy to nie brzmi zniechęcająco? Kto w ogóle wie, co to znaczy?

Monika Żołud i
Amelia Ekiert



Słowniki...

JZ

Na pewno słyszeliśmy, że musimy się zdrowo odżywiać.

Zdrowa Żywność

W tym artykule napiszę o wszystkim, co powinniśmy jeść, a co omijają szerokim łukiem. Każdy na pewno wie, że KFC, McDonald, Burger King itp. są niezdrowe. Są też osoby, które burgera w ogóle nie zjedzą, bo jest niezdrowy. Ale to nieprawda, bo jeżeli zrobisz własnego burgera, to on ma wiele składników odżywczych. Więc domowe burgery są zdrowe, ale nie mówię, że musicie jeść burgery, tylko

dają przykład, że swoje jedzenie jest najlepsze. Zdrowe odżywianie to też jedzenie co tydzień czegoś nowego i niejedzenie tego samego codziennie. Zdrowe odżywianie nie jest tylko o tym, że musimy zdrowo jeść, to też jest o tym, aby też pić zdrowe rzeczy, jak świeżo wyciskane soki, smoothie itp. Dużo ludzi myśli, że rzeczy gluten free są najzdrowszymi rzeczami na świecie. Są zdrowe, ale

trzeba uważać, co się je, bo mogą być "podróbą" zdrowych żywności. Dam przykład: na całym opakowaniu jest napisane, że jest zdrowe, ale kiedy czytasz skład, to nie jest w ogóle zdrowe. Aby rozpoznać zdrową żywność, trzeba zobaczyć, czy jest na opakowaniu zielony listek z gwiazdami otaczającymi tego listka. Ten znaczek oznacza, że ten produkt jest zdrowy i warto go jeść. K.



Produkty ekologiczne

JL

Kolejna sprawa do omówienia...

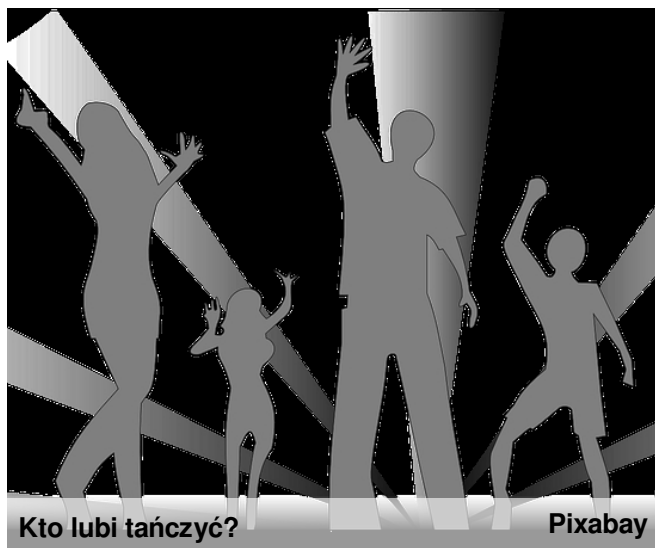
Muzyka tegorocznego lata

W tym artykule opowiem trochę o muzyce, którą najczęściej spotykałam na różnego rodzaju dyskotekach i imprezach. Zazwyczaj puszczone były rytmiczne i bardzo znane kawałki muzyczne. Disco polo jak zwykle było omijane przez DJów szerokim łukiem (czego osobiście nie żałuję ;>). Bardzo często DJ imprezy inspirował się internetowymi zakładkami

z utworami na czasie i stopniowo rozkręcał tańce. Mogę wymienić kilka hitów tych wakacji, czyli np. „Różowe wino”, „Tamagotchi”, „Solo”, „Ignite”, „Beliver” itd. Pomimo, że nie wszystkie z wymienionych przeze mnie utworów są nowe, tylko np. sprzed 2 lat, to wciąż świetnie się ich słucha i nie nudzą się. Mam propozycję a propos pomysłów

na zbiór imprezowych piosenek - jedną ze stacji radiowych, z których można korzystać podczas wybierania playlisty na imprezę, jest ESKA. Myślę tak, bo to najbardziej młodzieżowe radio, które czerpie pomysły z ankiet.

Ania Pelak



Kto lubi tańczyć?

Pixabay

Po co mówić o swoich problemach? Czy lepiej milczeć i cierpieć?

Siła rozmowy

Czasami nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wiele możemy znaczyć dla kogoś, o kim niekoniecznie myślimy na co dzień. Nie zawsze ten "ktoś" nam to pokaże. Czasami możemy mu pomagać, nawet wypowiadając kilka słów i nie zawsze możemy być tego świadomi. Tej osobie może bardzo zależeć, ale na przykład boi się to pokazać czy powiedzieć. Bywa tak, że mamy ochotę coś komuś powiedzieć, ale nie wiemy jak albo się boimy. Ale czemu? Dlaczego ogarnia nas uczucie, że ktoś może nas źle zrozumieć?

A może się nie boimy? Może nie wiemy, jak zacząć? Tak. No bo jak zacząć, jak powiedzieć, co nam leży na sercu, czego mamy dosyć, skoro jest tego tak dużo? Jak pouklądać to wszystko w kolejności. Nie możemy odkładać rozmowy na później, odkładać swoich problemów, powinniśmy je czym prędzej rozwiązać. Może się zdarzyć tak, że opowiemy o swoich trudnościach i kłopotach, ale nie każdy będzie w stanie nam pomóc, bo w niektórych sytuacjach zrozumienie jest wszystkim, a w niektórych nie wystarcza.

Niektóre problemy wymagają jakiegoś działania. Nie od razu można je rozwiązać. Potrzebna też jest cierpliwość i wytrwałość. Nie warto się poddawać. Poddanie się to najgorsze, co możemy zrobić. Poddasz się - zmienisz mniej, niż jakbyś walczył. Mimo wszystko wiem, że są momenty, w których nie dajemy rady, w których czujemy się bezradni, beznadziejni i pozbawieni jakichkolwiek zdolności, jednak właśnie w takich chwilach załamania potrzebny nam jest ktoś, kto zrozumie, kto pocieszy, kogo

nie będziemy prosili, żeby koło nas posiedział i pytał bez sensu, co się stało. Potrzebujemy osoby, która będzie z nami w tym czasie, nie będzie musiała nam mówić,

że będzie lepiej, bo będziemy się rozumieli bez słów. Przytuli i wysłucha. I kiedy zobaczy, że płaczesz, nie przejdzie obojętnie. Bo płkanie w samotności

jest najgorsze. Ale nie można mieć wszystkiego...

Amelia Spieć



Czasem warto porozmawiać...

Pixabay



Czasem dobrze pomilczeć...

Pixabay

STOPKA REDAKCYJNA

Numer zredagowali: Amelia Spieć, Emilia Łagun, Julia Banasiak, Anna Pelak, Amelia Ekiert, Monika Żołud, Jakub Lewandowski

Zdjęcia: Jakub Lewandowski, Justyna Zaryczańska, Pixabay

Redaktor naczelna: Justyna Zaryczańska